

W XVIII wieku Frascati (20 km na południowy-wschód od Rzymu) było papieskim miastem nad którym górowała katedra św. Piotr. W 1757 roku w centrum miasta otwarto teatr. W 1761 roku miejscowa twierdza została przekształcona w pałac książęcy dla kardynała Henryka Stuarta, brata nieszczęśliwego pretendenta do tronu brytyjskiego – Karola Edwarda Stuarta, Frascati stało się wtedy *de facto* miastem podległym rządowi kardynała i jednocześnie miejscowego biskupa.



Il. 1. Maryjny festyn we Frascati przed katedrą św. Piotra –
pocz. XIX w., źródło:
http://it.wikipedia.org/wiki/File:Festa_Porta_San_Pietro_824.jpg

Niestety były to rządy trudne do zniesienia. Kardynał niestety dla mieszkańców mieszkał na stałe we Frascati, unikając zbyt gwarne Rzymu. Mimo iż kardynał-biskup wydawał w mieście 40.000 talarów rocznie, ludność go nie lubiła, bo posuwając się nawet do okrucieństwa z uporem maniaka dążył do przemiany całego miasteczka w klasztor. Zakazywał wszelkich uciech i zabaw ludowych, a gdy zaszło najmniejsze podejrzenie niemoralnego zachowania wystarczało by kazał na ulicy zamykać

najspokojniejsze kobiety. Gdy biedaczkę schwytano, bito w okrutny sposób i zamykano do więzienia o chlebie i wodzie. Tak samo tyran postępował wobec księży i mnichów; niesprawdzony donos wystarczał, by wieziono ich za niemoralność. Do Rzymu wyjeżdżał sześciokonną kareta, a dwóch laufrów musiało biec obok powozu przez całą długą drogę, bo kardynał więcej się troszczył o konie niż ludzi. Jego pałac stanowił typowy przerost formy nad treścią. Był prawie pozbawiony mebli, jedynie tu i ówdzie stała jakaś kanapa. W ziemie nie pozwalał rozpałać ognia w kominkach i siedział okryty 2 płaszczami. Służba musiała nazywać go: *maesta* – czyli „jego królewską mością”. Zaproszeni goście unikali tego tytułu co we włoskim języku było dość łatwe. Kardynał mówił po włosku i angielsku, i jak typowy tyran gniewał się jak go np. Francuzi nie rozumieli. Henryk Stuart nosił wszystkie cechy zdegenerowanej rasy jak wszyscy z ostatnich Stuartów. Raz na audiencji tak potwornie nudził, znanego z dość liberalnych poglądów, papieża Benedykta XIV, że po jego wizycie Benedykt rzekł: „Nie dziwię się, że Anglicy pozbyli się tej nieznośnej i natrętnej rodziny nudziarzów; boli mnie tylko, że nam ją odstąpili”^[1].

Dalsze losy Frascati (en.wikipedia):

„...In 1809 Frascati was annexed to the French Empire, and selected as the capital of the Roman canton. In autumn 1837, there was a plague epidemic in Rome, and 5,000 people left Rome. Frascati was the only city that opened its doors to them. Since then Frascati's flag has been the same as Rome's, yellow and red. In 1840 the „Accademia Tuscolana” was founded in the city by Cardinal-Bishop Ludovico Micara. In 1856 the city was chosen as the terminus of the Rome–Frascati railway, the first railway to be built by the Papal State. The last section of the railway line was opened in 1884, 14 years after the city became part of the new Kingdom of Italy. On December 17, 1901, Frascati started to receive electricity from a hydroelectric plant in Tivoli. In 1906, an electric tram line opened for service between Frascati, Rome and Castelli Romani.

The trams traveled wholly along tracks laid down on existing streets as an interurban electric streetcar (light rail). In 1954 the electric tram line was replaced by buses. Another electric tram service, the Rome and Fiuggi Rail Road, called „Vicinali”, was opened for service in 1916. It connected Frascati, Monte Porzio Catone, Monte Compatri and San Cesareo. This tram line was destroyed in 1943 and was replaced by buses. In 1943, during World War II, Frascati was heavily bombed because it contained the German General Headquarters for the Mediterranean zone. Approximately 50% of its buildings, including many monuments, villas and houses, were destroyed. One thousand Italians and 150 Germans died in that air strike[1] and in a second air strike on January 22, 1944, the day of the battle of Anzio (Operation Shingle). The city was liberated from the Nazi German occupation on June 4, 1944 by the 85th Infantry Division. In 1944–1945 the ruins of the buildings were used to fill in a valley, and that land now supports the „8 September Stadium”...”.

[1] K. Chłędowski, Rokoko we Włoszech, s. 229-230. Kardynał Yorku grał pewną rolę w problemach miłosnych trójkąta: Karola Stuarta, jego żony Luizy i jej kochanka Alfieriego. Karol Stuart był zazdrosnym brutalem, więc jedynie gdy spał pijany w salonie, kochankowie mogli być sam na sami. By ją wyrwać spod wpływów zgryźliwego męża, który znęcał się nad nią psychicznie, a czasem i fizycznie, błagał (przełamując swój wstręt do despotów na tronie) wielkiego księcia Leopolda, by dana ją pod opiekę dominikanek. Potem Alfieri porwał ją do owego klasztoru. Karol Edward, któremu zatrzaśnięto w klasztorze drzwi przed nosem zaczął odgrażać się, że skorzysta ze swych politycznych wpływów, na co Luiza apelowała o wstawiennictwo u szwagra, kardynała Yorku. Pod eskortą zbrojnych (ludzi kardynała i Alfieriego), bano się bowiem kontrakcji Karola Edwarda, przeniosła się z końcem 1780 roku

do klasztoru w Rzymie . W marcu 1781 papież pozwolił jej opuścić klasztor i zamieszkać w rzymskim pałacu, który kardynał Yorku miał do swej dyspozycji, ale w którym nie bywał preferując swą willę we Frascati, vide: *Ibidem*, s. 225-226.